



## Andrii Dostliev :: Kwiaty i krew

(Tekst: Andrzej Wajs)

Domostwem pamięci jest archiwum. W *Gończce archiwum* (1994) Derrida aktywuje kategorię zła i zagrożenia, wprowadzając do refleksji nad archiwum pojęcie freudowskiego popędu śmierci, mechanizmu wymazywania śladu, któremu przeciwstawia się popęd utrwalania. Tradycyjne pojęcie archiwum powiela mit „obowiązku pamięci”. Nie miejmy jednak złudzeń. Pamięć nie czuje się w nim dobrze, zwłaszcza pamięć jednostkowa, wtłaczana w ramę historii, której pisaniem zarządzają kolektywne zbiorowości, przede wszystkim polityczne. Pamięci archiwalnej nie zagraża popęd śmierci, lecz popęd selekcji i wymazywania, arbitrażu i manipulacji. Foucault określa archiwum jako aktywny i regulujący system dyskursywny. Rację więc mają ci, którzy mówią, że nie ma władzy politycznej bez kontroli nad archiwami.

W dwóch cyklach prac pokazywanych na wystawie (*Jemand wichtig* i *2. Weltkrieg in Blumen*) Andrii Dostliev sięga jeszcze głębiej,

## Andrii Dostliev :: Blood & flowers

(Text: Andrzej Wajs)

The seat of memory is the archive. In *Archive Fever* (1994), Derrida activates the category of evil and danger, introducing, into the reflection on the archive, the notion of the Freudian death drive – a mechanism of erasing the trace – which is opposed to the drive of preservation. The traditional understanding of the archive reproduces the myth of the “duty of remembrance”. But let’s have no illusions. Memory does not feel good in it, especially individual memory, forced into the frame of history, the writing of which is managed by collective communities, primarily political ones. Archival memory is not threatened by the Freudian death drive, but by the drive for selection and erasure, arbitration and manipulation. Foucault describes the archive as an active and regulating discursive system. And those who say that there is no political power without control over archives are right.

In the two series of works shown at this exhibition (*Jemand wichtig* and *World War II in flo-*

ukazując mechanizm samej pamięci jako swoistego *editingu*, demontażu, przesunięć i translacji. Pamięć jednostkowa to skomplikowany system emocjonalnej przeciw-traumatycznej regulacji, w którym zapominanie gra jedną z głównych ról. Pamięć zbiorowa zaś to pole inżynierii społecznej i dystrybucji, wygaszania niewygodnych narracji, arbitrażu i obrotu handlowego świadectwami. Nic dziwnego, że z czasem zaczęto mówić o archiwum jako maszynie produkującej zdarzenia i ich sens.

W serii fotografii wojennych opatrzonych kwiatami Andrii Dostliev ukazuje mechanizm dystrybucji obrazów wojny i Zagłady. Blokowany przez swoisty „znak wodny” materiał zdjęciowy poddaje rekontekstualizacji, przenosząc go w przestrzeń galerii i obiegu sztuki. W tym kontekście zasadne staje się pytanie, które artysta stawia w swoim komentarzu: „Czym są teraz te zdjęcia? Czy nadal funkcjonują jako dokument historyczny?” Odpowiedź lub jej brak wpisane są w artystyczny gest subwersji, ironiczny akt obejścia rygoru praw handlowych, który zmienia status obiektu.

Cykl *Jemand wichtig* (Ktoś ważny) to próba opisu pracy aparatu pamięci, z jej procedurami demontażu, rozsunięć i translacji. Znaleziona fotografia staje się obiektem licznych interwencji: wymazywania, zakreślenia, uwypuklenia. Zasadą selekcji jest energia podświadomych pragnień i arbitraż emocji. W tle pojawia się też kwestia działania pamięci kolektywnej, mechanizmu usuwania kłopotliwych postaci i wydarzeń lub gloryfikacji tych, które pasują do ramy. Strategie pamięci zbiorowej i pamięci jednostkowej spotykają się w miejscu, gdzie stawką w grze jest tożsamość i jej kryzys.

## 2. WOJNA ŚWIATOWA W KWIATACH (Naturalnie bez kwiatów na fotografiach)

Na niemieckim eBay zaoferowano do sprzedaży reprodukcje fotografii z prywatnego archiwum zdjęciowego. Aby udaremnić próby eksploatacji tych zdjęć przez potencjalnych użytkowników, naniesiono na nie cyfrowo różowe kwiaty, pełniące funkcję swoistych, za-

wers), Andrii Dostliev reaches even deeper, showing the mechanism of memory as editing, disassembly, displacement and translation. Individual memory is a complicated system of emotional anti-traumatic regulation, in which forgetting plays one of the main roles. Collective memory, on the other hand, is a field of social engineering and distribution, extinguishing inconvenient narratives, arbitration and trade in testimonies. So no wonder that, with time, people began to speak of the archive as a machine that produces events and their meaning.

In a series of war photographs bearing flowers, Andrii Dostliev shows the mechanism of distribution of images of war and the Shoah. The photographic material, blocked by a kind of „watermark”, is subjected to recontextualization, transferring it to the space of the gallery and the circulation of art. In this context, the question asked by the artist in his commentary becomes relevant: “So what are these images now? Are they still historical documents?” The answer or lack of it is inscribed in a gesture of subversion, an ironic act of circumventing trade laws, which changes the status of the object.

The cycle *Jemand wichtig* (Someone important) is an attempt to describe the apparatus of memory, with its procedures of demontage, spreading apart and translation. The found photograph becomes the object of numerous interventions: erasing, highlighting, emphasizing. The principle of selection is the energy of subconscious desires and the arbitration of emotions. In the background there is also the question how collective memory works, a mechanism of removing troublesome figures and inconvenient events or glorifying those that fit the frame. The strategies of collective and individual memory converge at the point where identity and its crisis are at stake.

## WORLD WAR II IN FLOWERS (Of course without the flowers in the pics)

Reproductions of photographs from a private photo archive were offered for sale on German

bezpieczających „znaków wodnych”. To, co na nich widać, dość wyraźnie mimo kwiatów, to sceny z frontów i okupowanych terenów II wojny światowej — żołnierzy niemieckich, polskich Żydów, również tych wyszukiwanych lub konwojowanych do miejsc kaźni, powieszonych partyzantów, defilady wojskowe, zniszczone czołgi, ruiny miast i anonimowe żołnierskie groby z zatkniętymi na drewniane krzyże hełmami. Makabryczne połączenie archiwum intymnego (obnażone pupy opalających się żołnierzy i rozmowy w okopach w przerwie między walkami) z obrazami zniszczeń i przesładowań, podkreślone przez groteskowy w tym kontekście róż kwiatów.

Pozyskany przez Andrija Dostlieva materiał, któremu nadał wymowny niemiecki tytuł *2. Weltkrieg in Blumen (Natürlich ohne die Blumen im Bild)*, stał się dla niego punktem wyjścia do przeprowadzenia artystycznej rekontekstualizacji, czystego odtworzenia w nowej sytuacji. Pojawia się w niej problem granic zawłaszczania, przetwarzania artefaktów archiwalnych, komercjalizacji obrazów wojny i Holocaustu i ich dystrybucji. Oraz kwestia statusu ontycznego samych fotografii, zachwianego w niejasnej relacji zachodzącej pomiędzy dokumentem, przedmiotem obrotu handlowego i obiektem galeryjnym. Na obrzeżu tych powikłań artysta stawia pytanie o akceptowalność procedur post-fotograficznych w polu tak podatnym na zranienie jak pamięć czasu Zagłady. Pytanie, na które, jak można się spodziewać, nie udziela odpowiedzi, zostawiając ją kognitywnej i emocjonalnej kompetencji swego odbiorcy. Nie zwalnia nas to jednak od pytania, które musimy zadać samym sobie, pytania o to, jak daleko możemy się posunąć w roszczeniach naszej wrażliwości wobec autonomii artystycznej.

Cała twórczość Andrija Dostlieva rozwija się na niepewnym przejściu tranzytowym między polami rekonstrukcji treści archiwalnych i ich demontażu. Nie podlegając jurysdykcji żadnego z nich, wyjawia nam tylko z pozoru prostą prawdę: pamięć obrazów jest obrazem pamięci.

eBay. To prevent potential users from exploiting these photographs, pink flowers were digitally printed on them as a kind of protective “watermark”. What can be quite clearly seen in the pictures, despite the flowers, are scenes from the fronts and occupied areas of World War II — German soldiers, Polish Jews, including those being searched or escorted to places of execution and already hanged partisans, military parades, destroyed tanks, city ruins and anonymous soldiers’ graves with helmets attached to wooden crosses. A macabre combination of intimate archive (bare buttocks of sunbathing soldiers and conversations in the trenches between fights) with images of destruction and persecution, emphasised by the pink of the flowers, grotesque in this context.

Andrii Dostliev’s acquired material, to which he gave the telling German title *2. Weltkrieg in Blumen (Natürlich ohne die Blumen im Bild)*, became for him the starting point for an artistic recontextualization, a pure recreation in a new situation. It raises the problem of the limits of appropriation, the processing of archival artifacts, the commercialisation and distribution of the images of war and the Holocaust. And the issue of the ontic status of the photographs, disturbed in an unclear relationship between a document, an object of market exchange and a gallery artifact. On the periphery of these complications, the artist also poses a question about the acceptability of post-photographic procedures in an area so prone to injury as the memory of the Shoah. The query which, as could be expected, he does not answer, leaving it solely to the cognitive and emotional competence of his viewer. However, this does not free us from the question we must ask ourselves, i.e. how far we can go in the claims of our sensitivity against artistic autonomy.

Andrii Dostliev’s entire output develops in an uncertain transit passage between the fields of reconstruction of archival content and its disassembly. Under the jurisdiction of neither, he reveals to us a seemingly simple truth: the memory of images is the image of memory.

## JEMAND WICHTIG (KTOŚ WAŻNY)

Jak ważny musisz być,  
by zapamiętać cię w historii?  
Jak ważny musisz być,  
by wymazać cię z historii?  
Jak ważny musi być fakt,  
by nie zapaść się w niepamięć?  
Jak ważny musi być fakt,  
by zablokować go w grze,  
którą prowadzi z komfortem twoich odczuć?

Albumy rodzinnych zdjęć nawiedzają nożyczki, kredka i atrament. Jednych się usuwa, drugich uwypukla. Aureola i krzyżyk znaczą drogę — rozczarowań, adoracji, nostalgii i rozpacz. Pamięć zakreśla, pamięć wydobywa. Ale bywa też inaczej. Z wizerunków publicznych, fotograficznych upamiętnień gremiów politycznych i partyjnych zjazdów znika nagle ktoś znaczący, ktoś, kto zawiódł albo zdradził. Niewygodne narracje lądują w kloace niepamięci. Z prywatnymi rozprawia się mechanizm wypierania.

*Jemand wichtig (Ktoś ważny)* to seria opowieści fotograficznych o edytorskiej pracy pamięci i jej pokrewieństwach z kolażem, naniesioną akwarelą czy rysunkiem. Znamy dobrze tę praktykę z prac Kiefera, Sarkisa i Richtera. Interwencje Andrija Dostlieva mają jednak sens szczególny.

*Jemand wichtig* to nie tylko katalog procedur fotografa, w którym demontaż i rekonstrukcja znalezionej fotografii świadczą o warsztatowej kompetencji ich autora. To przede wszystkim traktat wizualny o pamięci, o sposobie, w jaki działa, o tym, jak władczą jest moc jej aparatu wymazywania, przeniesień i translacji. Walter Benjamin ma częściowo słuszość, pisząc, że pamięć nie jest narzędziem eksploatacji przeszłości, ale jej teatrem. Ale tylko częściowo, bo w istocie jest ona sceną jej pisma (Derrida dicit), w której główne role powierzono rozsunięciu, redakcji i korekcie.

Andrii Dostliev: *Kwiaty i krew / Blood and flowers*  
19 maja – 16 czerwca 2023 / May 19 – June 16, 2023

Kuratorzy / Curators: Andrzej Wajs, Sarmen Beglarian  
Specjalne podziękowania / Special thanks: Hanna Wróblewska  
opieka prawna / legal aid: Chajec i Wspólnicy

## JEMAND WICHTIG (SOMEONE IMPORTANT)

How important you must be  
to be remembered in history?  
How important you must be  
to erase you from history?  
How important a fact has to be  
not to fall into oblivion?  
How important a fact has to be  
so it can be blocked in a game  
it plays with the comfort of your feelings?

Albums of family photos are haunted by scissors, crayon and ink. Some people are removed, others accentuated. Halos and crosses mark the way — of disappointment, adoration, nostalgia and despair. Memory outlines, memory emphasizes. But it also happens differently. Someone significant but who has failed or betrayed suddenly disappears from public images, photographic commemorations of political bodies and party congresses. Inconvenient narratives end up in a cloaca of oblivion. The private ones are dealt with by the mechanism of suppression.

*Jemand wichtig (Someone important)* is a series of photographic stories about the editorial work of memory and its relationship to collage, watercolour or drawing. We know this practice well from the work of Kiefer, Sarkis and Richter. Andrii Dostliev's interventions have a special meaning.

*Jemand wichtig* is not only a catalogue of the photographer's procedures, in which the dismantling and reconstruction of a found photograph testify to the technical competence of their author. Above all, it is a visual treatise on memory, on the way it works, on the power of its apparatus to obliterate, transfer and translate. Walter Benjamin is partly right when he writes that "memory is not an instrument for exploring the past but its theatre". Only partly, because in fact memory is actually a stage of its scripture (Derrida dicit), in which the main roles have been given to spacing, editing and proofreading.

Biuro Wystaw / Fundacja Polskiej Sztuki Nowoczesnej  
ul. Krakowskie Przedmieście 16/18, 00-325 Warszawa  
biurowystaw.pl / fundacjapsn.pl